

Dr Elaine Phillips, Literatura Starego Testamentu,

Wykład 13, Kultyczna Tora

© 2024 Elaine Phillips i Ted Hildebrandt

Cóż, zacznijmy dzisiaj od Boker Tov. Reakcja była trochę opóźniona. Dobrze, zrozumiałeś.

Ogłoszenia możecie sami zobaczyć tutaj, ale pozwolę sobie tylko skomentować kilka z nich. Prosimy o zapoznanie się z zasadami egzaminu. Obowiązują te same.

Wszystkie są publikowane w sekcji ogłoszeń na Blackboard, więc to samo. I zacznijcie przeglądać implikacje tej rzeczy, którą omawialiśmy ostatnim razem na zajęciach, kiedy mówiliśmy o Torze cywilnej w odniesieniu do ruchu odkupienia, czyli hermeneutyki. Pytanie będzie z tym związane.

Oczywiście nie chodzi tylko o zdefiniowanie tego; będziesz musiał go użyć, dobrze? Zastanów się, w jaki sposób możesz użyć tego konkretnego modelu interpretacji, być może do poradzenia sobie z niektórymi kwestiami zawartymi w Torze z Pierwszego Testamentu, które moglibyśmy rozważyć, jak zastosować dzisiaj, niektórymi z tych bardziej wymagających. Oto więc pytanie w formie eseju. Jeśli zajrzałeś do swojego programu nauczania, wiesz, że pierwotnie zaplanowano otwarte forum na dzisiejszy wieczór.

Odwołuję to z dwóch powodów. Jedną z nich jest to, że dość już wymieniałem się z wieloma z Was pytaniami i to jest wspaniałe. Przyjdź i porozmawiaj, jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś, i umów się na lunch.

A klasa jest na tyle mała, myślę, że możemy w ten sposób zrobić to, co normalnie zrobiłbym na otwartym forum. Jeśli pojawi się głos w sprawie utworzenia kolejnego otwartego forum, z pewnością chętnie to zrobię, ale wygląda na to, że prawdopodobnie będziemy mogli odpowiedzieć na pytania w inny sposób. Poza tym, jeśli mam być z tobą szczerzy, chodzi o marznący deszcz na dzisiejszą noc, więc wolałbym nie jechać później, niż naprawdę muszę.

Nie żebym był mięczakiem jeśli chodzi o prowadzenie. W końcu pochodzę z północnej Minnesoty. Ale wiesz, Ted, kręcisz głową.

Myślę, że z tych powodów i właściwie to ten pierwszy motywuje bardziej niż drugi. Będziemy dzisiaj mówić o ofiarach, kapłaństwie i świątyni. Myślę, że naprawdę dobrym miejscem na rozpoczęcie, jeśli chodzi o psalm, jest część Psalmu 51.

Wielu z Was zapewne zna ten psalm. Co ciekawe, być może powiedziałem to już na tych zajęciach w tym roku. W kościele przy Park Street, do którego chodzę, za

każdym razem, gdy sprawujemy Wieczerzę Pańską lub Eucharystię, wspólnie czytamy Psalm 51.

Sugeruję więc, że jest to odpowiedni psalm wprowadzający do naszego studium ofiar. Mało tego, wkrótce nauczymy się także śpiewać jego część, być może zaczynając od piątku. Zatem istnieje powód, dla którego gromadzimy się teraz razem.

Ale na początek pozwól, że przeczytam ci fragmenty Psalmu 51. Zmiłuj się nade mną, Boże, według niesłabnącej miłości Twojej. Według swego wielkiego miłosierdzia zmaż moje występki.

Zmyj całą moją niegodziwość. Oczyść mnie z mojego grzechu. Bo znam swoje przestępstwa i mój grzech jest zawsze przede mną.

Tylko przeciw tobie zgrzeszyłem i uczyniłem to, co jest złe w twoich oczach, abyś okazał się sprawiedliwy, gdy mówisz, i usprawiedliwiony, gdy sądzisz. Zaprawdę, jestem grzesznikiem od urodzenia. Grzeszny od chwili poczęcia mnie przez moją matkę, z pewnością pragniesz prawdy w najgłębszych szczegółach. Uczysz mnie mądrości w najgłębszym miejscu. Oczyść mnie hizopem, a będę czysty. Obmyj mnie, a będę bielszy niż śnieg. Pozwól mi usłyszeć radość i wesele. Niech się radują kości, które skruszyłeś. Zakryj swoje oblicze przed moimi grzechami. Wymaż całą moją niegodziwość.

A potem wersety od 10 do 12 będą w centrum uwagi, ponieważ ostatecznie to zaśpiewamy. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i odnów we mnie ducha niezachwianego.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi Ducha Świętego. Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i daj mi ducha ochoczego, który będzie mnie wspierał. Zatrzymajmy się w tym miejscu i pomódlmy się razem, gdy zaczniemy nasze zajęcia, szczególnie skupiając się na sanktuarium, kapłaństwie i ofiarach.

Pomódlmy się.

Łaskawy Ojciec Niebieski, razem zaczynamy te zajęcia. Jest to wołanie naszego serca wraz z psalmistą, abyś nas rzeczywiście oczyścił, stworzył w nas czyste serca i przywrócił nam radość z naszego zbawienia.

Ojciec, wiemy, że jesteśmy bardzo zajęci sobą, naszymi własnymi planami i niepokojami. Modlimy się, abyś w swoim miłosierdziu skierował nasze myśli i prawdziwie oczyścił nas od środka. Modlimy się o powrót do zdrowia dla tych, którzy zmagają się w tym momencie z chorobą lub innymi rodzajami presji, które wydają się przytłaczające.

Proszę, obdarz ich pełną miarą swojego ducha, aby zajęli się tymi problemami. Ojcie, chcielibyśmy również prosić, abyś wykorzystywał nas jako zachętę dla otaczających nas osób. Odważymy się modlić, abyś w nadchodzącej godzinie nauczał nas swoim słowem.

Pomóż mi nauczać jasno. Obyśmy rzeczywiście na nowo poczuli, co to naprawdę znaczy oddawać Ci cześć. Dlatego prosimy o to wszystko z wdzięcznością w imię Chrystusa, amen.

Cóż, myślę, że będziemy musieli trochę przejrzeć, ale właściwie najpierw tylko mały diagram, albo nawet nie diagram, ale zdjęcie modelu, jak to jest? Jeśli naprawdę chcesz zobaczyć, jak wygląda model sanktuarium, możesz go pobrać online. Oto jest. Trochę pomocne jest uzyskanie wizualnego obrazu tego. Wrócimy do pewnego zrozumienia działania tych części.

Nawiasem mówiąc, zbudowano różne modele tabernakulum. Ci z Was, z południowo-wschodniej Pensylwanii, mogli odwiedzić ten w hrabstwie Lancaster, ten obiekt naturalnej wielkości. Bardzo, bardzo pomocne w zrozumieniu tego, co działo się w sanktuarium.

Zatem dopiero dzisiaj, po przyjrzeniu się temu, możemy uzyskać werbalny obraz tej sytuacji. Ale zauważysz kilka rzeczy. Wchodząc przez wejście, oto ołtarz, umywalka, umywalka i oczywiście, tutaj jest wejście do właściwego namiotu, o czym powiemy więcej później.

Zwróćcie uwagę, że ołtarz ilustruje nam fakt, że jest tam bardzo dużo drążków nośnych. Jeśli przyjrzyście się temu uważnie i jeśli uważnie przeczytacie tekst, zobaczycie pewne problemy z tym diagramem, ale nie będziemy się tym teraz zajmować. To po prostu daje nam trochę poczucia.

Kilka zagadnień wstępnych. Jakie są kategorie Tory? Ponownie pamiętaj, że kategorie to tylko ramy, które pomagają nam myśleć o tych rzeczach. Czym oni są? Wykrzycz je.

Szepnij im. Powiem ci jedno, jeśli ty powiesz mi jedno. Trevora.

Cywilny, dobrze. Tora obywatelska i społeczna, którą robiliśmy ostatnim razem, to wszystko, co ma związek z tym, jak funkcjonujemy w społeczeństwie. Mary, jaki jest ten drugi? Tak, moralne, etyczne, te imperatywy moralne, te rzeczy, które mają zastosowanie w różnych kulturach, w różnych ramach czasowych i tak dalej.

Oczywiście, Matt, od czego oczywistego zaczynamy dzisiaj? Rytuał i ceremoniał. To dobrze, w porządku. To prowadzi nas do dyskusji na temat rytuału i symbolu.

I pozwólcie, że powiem coś od samego początku. Wiem, że wszyscy wywodzimy się z różnych kontekstów i różnych stylów uwielbienia. Jeśli regularnie uczestniczymy w nabożeństwach, do czego zachęcam, każdy z nas jest zaangażowany w rytuały.

Więc nie siedź i nie mów: no cóż, nie chodzę do kościoła anglikańskiego, nie chodzę do kościoła rzymskokatolickiego, nie chodzę do kościoła episkopalnego ani luterkańskiego kościoła, więc nie angażuję się w rytuały. W każdym miejscu, które oddajesz cześć, istnieje rytuał. Podchodzisz do kaplicy; cóż, dzisiaj tego nie zrobimy, bo dziś rano nie ma kaplicy, ale jest tam rytuał.

Wiesz, wstajesz i zaczyna się zespół uwielbień, a my śpiewamy prawdopodobnie przez trzy piosenki. Zwykle są to trzy, prawda? Czasem cztery, jeśli są krótkie. Ostatni wers jest zwykle bez instrumentów.

Ucisz to. Jest rytuał, są rzeczy, które zostały zaprojektowane. Jest tam tak samo rytualnie, jak w każdym kościele liturgicznym, ponieważ potrzebujemy rytuału.

Potrzebujemy tego, aby pomóc kierować naszymi myślami i zająć pozycję, w której oddajemy cześć. Oczywiście zależy to od tego, jakiego rodzaju symbole są używane. Kult w Pierwszym Testamencie, rzeczy, o których dzisiaj będziemy mówić, są pełne symboliki, pełne symboliki i rytuałów.

To wszystko ma głęboko zakorzenione lekcje i możemy się z nich uczyć, nawet jeśli nasze szczególne rytuały mogą zmieniać się w pewnym stopniu tu i ówdzie. Za chwilę mam jeszcze jedno do powiedzenia na ten temat. Księga Kapłańska to ciekawa książka.

Być może mówiłem to już wcześniej i myślę, że mogłeś to przeczytać w książce doktora Wilsona, ale kiedy dziecko ortodoksyjne-żydowskie, a może nawet konserwatysta, czy cokolwiek innego, ktoś, kto poważnie podchodzi do swojej religii, kiedy to dziecko zaczyna naprawdę się uczyć i studiowania tego, co nazywamy Biblią, nie zaczynają się od naprawdę zabawnych części, takich jak Exodus. Zaczynają od Księgi Kapłańskiej. Zaczynają od Księgi Kapłańskiej.

Czy to nie interesujące? To książka, którą w pewnym sensie odkładaliśmy do ostatniej chwili. Powodem, dla którego od tego zaczynają, jest coś, o czym wspomnieliśmy pewnego dnia, a mianowicie w Księdze Kapłańskiej widzimy nadrzędny nacisk na świętość Boga. OK, to jest tam w kółko i w kółko.

Czyńcie to, bo jestem święty. Bądźcie święci, bo Ja jestem święty. I oczywiście wszystko, co dotyczy poświęceń, uczy tej samej lekcji.

Czasami patrzymy na Księgę Kapłańską i myślimy: ach, jak to wszystko połączyć w jedną całość? Cóż, może pomoże nam to trochę rozbić to na czynniki pierwsze i mam

tutaj kilka sugestii w formie ogólnego zarysu, jeśli pozwolisz. Rozdziały od pierwszego do dziesiątego, o których dzisiaj porozmawiamy znacznie bardziej szczegółowo. Rozdziały od pierwszego do dziesiątego mówią o ofiarach i ustanawianiu kapłaństwa, OK? Mówię więc konkretnie, jak wam wskazuję, o drodze do Świętego, zbliżaniu się do Boga.

Kiedy już zaczniesz od rozdziału 11 i faktycznie przejdiesz przez cały 27, dorzucając kilka rzeczy, ale przede wszystkim od 11 do 27, wtedy mówimy o tym, co niektórzy uczeni nazywają drogą świętości. Innymi słowy, całe życie przeżywa się w obecności Boga, prawda? Zatem rzeczą, o której chcemy pamiętać jest to, że tak, jesteśmy w pełni świadomi, że Bóg jest obecny z nami tu i teraz. On dokładnie wie, o czym myślisz i jak bardzo się teraz nudzisz, ok? Jest z nami bez względu na wszystko.

Ale są czasy i przestrzenie w Pierwszym Testamencie, a także w naszej kulturze. Są chwile i przestrzenie, które są wydzielone na oddawanie czci. Zatem ta droga do Świętego oznacza podejście do Boga w tych kontekstach, ponieważ te konteksty mają na celu przypomnienie nam, kim On jest w kontekście Jego majestatu i transcendencji, swojej całkowitej świętości i absolutnej odrazy, absolutnej odrazy do grzechu o czym oczywiście często zapominamy.

Nie będę teraz się rozpisywać, ale niektórzy z Was wiedzą, jak absolutnie, nawet nie mogę wymyślić odpowiedniego słowa, jak absolutnie okropne jest widzieć, co dzieje się w naszej kaplicy w miejscu, które jest wydzielony, aby ten szczególny święty czas i święta przestrzeń były miejscem zbliżenia się do Boga. A ostatnio postanowiłam cieszyć się balkonem. A to, co się tam dzieje, jest naprawdę tragiczne.

Ale bądźcie stróżami swoich braci i siostr, ponieważ ci ludzie ściągają na siebie, powiedziałbym, ciągłą zatwardziałość serc. I zdaję sobie sprawę, że to okropne, co mówię, ale z pewnością tak to wygląda, kiedy jestem tam na górze. Więc idź w górę i szturchnij ludzi.

Wiem też, co dzieje się na dole. Jeśli zdarzy się, że jedzą, piją, rozmawiają, grają na iPodzie lub czymkolwiek innym, to jest tam, nie tam. Może należy tam o czwartej po południu.

To nie jest przypisane do czasu, który jest świętym czasem, świętą przestrzenią. Nie pasuje tam, kiedy jesteśmy w kaplicy. Dobra, wystarczy na razie mojej mydelniczki.

To, co dzisiaj czytacie na temat sanktuarium, kapłaństwa i ofiar, zawiera w sobie ogromny paradoks. Po pierwsze, co to jest paradoks? Połóżmy to na stole. Niech ktoś zdefiniuje mi paradoks.

Nie musi to być Webster, po prostu podaj mi dobrą definicję odmiany ogrodowej. Sarah, czy to ręka w górze? Tak, spróbuj. Tak, dwie rzeczy, które na pozór nie wydają się w ogóle do siebie pasować.

Są połączeni, ale trochę ze sobą walczą. I trzeba pomyśleć o tym, jak to się dzieje, że oba są nieodłączną częścią tego, co akurat obserwujemy. Cóż, jaki jest paradoks w kontekście sceny uwielbienia w Pierwszym Testamencie? Pomyśl o tym, co przeczytałeś o świątyni, a następnie o ofierze.

Zobaczmy, czy uda nam się trochę rozwikłać ten paradoks. Czy ktoś ma ochotę się za to zabrać? Nie zatrzymujemy czasu, co? Z czego zbudowane jest sanktuarium? Pamiętasz całe bogactwo, które wywieźli z Egiptu? Sanktuarium jest piękne. Reprezentuje coś o wzniosłej naturze Boga i jego transcendentnej naturze.

I w tym sanktuarium panował strach i majestat. Co się stanie, gdy zabijesz zwierzę? Jeśli się zatrzymasz i pomyślisz, nie widzisz tego zbyt wiele, chyba że dorastałeś na farmie i jesteś przyzwyczajony do zabijania kurczaków. Ale to bałagan.

W tym jednym miejscu zestawione jest majestatyczne piękno Boga przedstawione w tym, co tam jest, a także krew, bałagan, horror i ból, jakim jest śmierć. I oczywiście grzech jest przyczyną tej śmierci. Za chwilę powiemy o tym więcej, ale powinniśmy to zobaczyć, kiedy zobaczymy rozwój sytuacji w odniesieniu do sanktuarium i ofiary, poznamy paradoks, a potem zdamy sobie sprawę, oczywiście, że to sam Bóg bierze nad tym bałaganem, tą grozą, tym bólem i tą udręką.

A wtedy może da nam to lepszy obraz. Jak powiedziałem, to, czego się dzisiaj uczymy lub co badaliśmy, ma w sobie zakorzenione wszelkiego rodzaju symbolikę. A jeśli nic więcej, mam nadzieję, że choć odrobinę ponownie docenisz rzeczy, które często po prostu puszczaamy z języka.

Jezus umarł za moje grzechy. To prawda, ale zrozum, co to oznacza. Izraelici mieli w swoim systemie kultu edukację, a edukacja ta miała pomóc im zobaczyć coś o Bogu i o sobie samych.

I możemy się z tego uczyć. W porządku, jest o wiele więcej do powiedzenia na ten temat. Konsekwencje zbliżania się do Boga.

Jak już powiedziałem, całe to podejście jest specyficzną częścią Tory dotyczącą rytualnej, ceremonialnej Tory. I ma to związek z czasami, które uznano za święte, i oczywiście ze świętą przestrzenią, którą w ich kontekście było tabernakulum. Oczywiście są pewne aspekty, które się zmieniają.

A konteksty naszego kościoła są oczywiście nieco inne. Jestem uważny, powiem jeszcze tylko jedną rzecz i wtedy naprawdę obiecuję, że wyjdę z mydelniczki. Czytał tu

ktoś Annie Dillard? Napisała naprawdę ciekawe rzeczy i polecam ją Wam jako fascynującą pisarkę.

Ale napisała książkę zatytułowaną Nauczanie kamienia mówić. Czy to jedna z tych, które czytałaś, Mary? Czy pamiętasz ten rozdział? Zabiję to, bo naprawdę, naprawdę, naprawdę to sparafrazuję. Ale w ramach Nauczania kamienia mówić, mówi o uwielbieniu.

A ona mówi coś takiego. Gdybyśmy mieli jakiekolwiek pojęcie, przed czyją obecnością wchodzimy w niedzielne poranki, OK, gdybyśmy mieli jakiekolwiek pojęcie, przed czyją obecnością wchodzimy w niedzielne poranki, szlibyśmy tam w hełmach i kamizelkach kuloodpornych i byłibyśmy przypięci pasami ławki. Ale zamiast tego w pewnym sensie wślizgujemy się do środka i, no wiesz, pogawędki i może wypijamy filiżankę kawy.

Staliśmy się zbyt zaznajomieni. Bóg, tak, jest naszym najbliższym, najbliższym przyjacielem. A jednak jest Bogiem.

A jednak jest Bogiem. Cóż, główną cechą całego uwielbienia była ofiara. I oczywiście za chwilę mamy na ten temat znacznie więcej do powiedzenia.

Ale spójrzmy tutaj na kilka rzeczy. To dwa słowa, których nie używa się zbyt często. I tak naprawdę, wiecie, prawdopodobnie w niektórych kręgach nie mają racji, ponieważ mówią o przelaniu krwi i o gniewie Bożym.

Czasami ludzie nie lubią słuchać takich rzeczy, ale sprawa jest prosta. Księga Kapłańska 17:11 zasadniczo mówi, że życie stworzenia jest zapisane w jego krwi. A kiedy przelejesz krew stworzenia, ta ofiara w zasadzie zajmuje miejsce mojego życia.

Moje życie zostało utracone z powodu mojego grzechu. Możesz wrócić i przeczytać sam ten werset, a potem zobaczyć Hebrajczyków 9:22, który mówi, że bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów. W porządku, więc przebłaganie to słowo, które chcesz znać.

To świetne słowo, które pojawiłoby się, powiedzmy, w części egzaminu wielokrotnego wyboru. Mógłby, prawda? Łagodzenie gniewu Bożego przez przelanie krwi. Powtórzę: w naszej zachodniej kulturze myślimy: po co w ogóle mówić o przelewaniu krwi? Cóż za okropna rzecz do przemyślenia.

Zapomnieliśmy, że tak naprawdę, jak mówi Paweł, zapłatą za grzech jest śmierć. Więc kiedy to zwierzę umrze, zajmie moje miejsce. Zajmuje moje miejsce, prawda? Ekspiacja, inny pokrewny termin, nie jest dokładnie tym samym.

W rzeczywistości w kręgach teologicznych toczą się duże debaty na temat tego, czy należy używać jednego, a nie drugiego. Myślę, że oba są niezwykle ważne. Ekspiacja oznacza wymazanie grzechu.

Dzięki tej krwi, która została przelana, grzech został zmyty. Zatem w jednym przypadku odnosi się to konkretnie do łagodzenia gniewu Bożego, a w drugim do usunięcia mojego grzechu z twoich grzechów. I już powiedziałem tam moje następne zdanie.

Być może powinniśmy wrócić i nabrać trochę poczucia tego, co wiąże się z poświęceniem. Następnie, ponownie, ilustrując to graficznie, widzimy, jaki bałagan powoduje grzech. Po prostu tak jest.

I chociaż próbujemy to wybielić i w pewnym sensie zamykamy to pod dywan, nikomu o tym nie mówimy, i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej, grzech powoduje bałagan. I te ofiary ilustrują tego rodzaju rzeczy. Cóż, aby proces ofiarny mógł zadziałać, potrzebowaliście nie tylko sanktuarium, o którym za chwilę będziemy mówić dalej, ale także kapłaństwa w zakresie służenia jako pośrednicy między nami, grzesznymi istotami ludzkimi, a Bogiem w Jego transcendentna świętość.

Zatem wszystkie te rzeczy stają się nieodłączną częścią ogromnego symbolicznego obrazu. Cóż, próbowałem już to zasugerować. Czego dowiadujemy się o sobie? Cóż, codziennie tworzymy bałagan, w zasadzie jako grzesznicy.

Czego dowiadujemy się o Bogu? Cóż, z pewnością dowiadujemy się, że oddzielił się w swojej całkowitej świętości, a jednak, jak się przekonamy, raczy zamieszkać pośród nas. Na tym polega piękno tego wszystkiego. Ale o tym za chwilę.

Cóż, biorąc pod uwagę to, co powiedziałem, jak zestawić i porównać te dwa? Przyjrzyjmy się najpierw kilku rzeczom. Jakie koncepcje pozostają takie same? Innymi słowy, próbowałem przekazać ci pewne zasady i powinieneś być w stanie je wydobyć, a teraz w zasadzie wypluć mi je. Jakie rzeczy są nadal aktualne dla ciebie i dla mnie, wierzących w Nowy Testament, a które były prawdą, gdy te słowa zostały objawione Izraelitom za pośrednictwem Mojżesza na Synaju? Co jest nadal prawdą? Powiedz to jeszcze raz, Lucky.

Potrzebny jest kapłan, potrzebny jest arcykapłan. I oczywiście Jezus jest tym, który tego dokonał, ale potrzebujemy pośrednika. Nadal potrzebujemy mediatora.

I co jeszcze? Rozlewa się krew ofiarna. Hebrajczyków 9:22, który przed chwilą zacytowałem, bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. A co mówi List do Hebrajczyków 12:28 i 29? Ten fragment znowu nie jest być może tak przyjazny, jak niektórzy z nas chcieliby, ale sugeruję, że jest to dość ważny fragment.

Pozwól, że ci to przeczytam. Skoro my i to jest List do Hebrajczyków, prawda? Dzieje się to teraz, po zmartwychwstaniu, i kościół został utworzony, i tak dalej. Posłuchajmy uważnie, co ma do powiedzenia autor Listu do Hebrajczyków.

Ponieważ otrzymujemy królestwo, którego nie można wstrząsnąć, bądźmy wdzięczni i czcimy Boga ze strachem i bojaźnią, gdyż nasz Bóg jest ogniem trawiącym. To nie jest ten paskudny marcjonistyczny Bóg ze Starego Testamentu, o którym mówi. To jest stwierdzenie Nowego Testamentu.

Nasz Bóg jest ogniem trawiącym. Oddajmy mu cześć ze strachem i podziwem. Zatem nadal musimy mieć odpowiednią bojaźń Bożą, kiedy przychodzimy do Jego obecności.

W żaden sposób nie umniejszam piękna społeczności z Bogiem przez Chrystusa i radości, jaką ona przynosi, ale najlepiej przychodzi to, gdy rozumiemy, kim jest Bóg i rzeczywiście mamy zdrową bojaźń przed Nim. Więc może moglibyśmy to trochę pielęgnować. Co się zmieniło? Cóż, skoro wciąż jesteśmy w Liście do Hebrajczyków, pozwólcie, że przeczytam wam jeszcze kilka fragmentów, które są dość ważne.

To nawiązuje do czegoś, co Lucky powiedział chwilę temu. 7:24 i nast., ponieważ Jezus żyje wiecznie, ma stałe kapłaństwo. Tak się składa, że jest to koniec rozdziału siódmego, w którym autor Listu do Hebrajczyków nawiązał do tematu Melchizedeka, o którym mówiliśmy, rozmawiając o 14 rozdziale Księgi Rodzaju, prawda? Dlatego w wersecie 25 jest w stanie całkowicie zbawić tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, ponieważ zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.

Jezus jest naszym wielkim Arcykapłanem. Pozwól mi czytać dalej. Taki arcykapłan zaspokaja naszą potrzebę, jest święty i nienaganny, czysty i oddzielony od grzeszników, wywyższony ponad niebiosy.

W przeciwieństwie do innych arcykapłanów, to jest zmiana, prawda? Nadal potrzebujemy arcykapłana, ale Jezus jest radykalnie inny. W przeciwieństwie do innych arcykapłanów nie musi dzień po dniu składać ofiar, najpierw za własne grzechy, a potem za grzechy ludu. Ofiarował się za nasze grzechy raz na zawsze, ofiarowując samego siebie.

Zatem bardzo wyraźnie mamy wskazówkę, że wszystko to urzeczywistni się w Chrystusie. A potem jeszcze jeden fragment, który również jest niezwykle warty przeczytania. Rozdział 10, werset 10.

Zostaliśmy uświęceni raz na zawsze przez ofiarę Ciała Jezusa Chrystusa. A potem w wersecie 12, kiedy ten arcykapłan Jezus złożył na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga. Zatem obraz, który powinniśmy tu uzyskać, choć wiem, że siedzę w domu, zawiera głębokie, głębokie prawdy, które trwają.

Potrzebna jest ofiara, pośrednik i świętość Boga, a jednak Jezus uczynił to wszystko w pewnym momencie. Dobra? I autor Listu do Hebrajczyków wyraźnie o tym mówi. Cóż, mając to na uwadze, zbierajmy się i idźmy do sanktuarium.

Nawiasem mówiąc, przeczytałem dwa fragmenty, które mówią o Jezusie wstawiającym się za nasze grzechy. Złapałeś to? Słyszeliście je? Dlatego ważne jest, aby to powiedzieć i mieć na myśli, a nie tylko jako małą przywieszkę, ale modlić się w imieniu Jezusa, ponieważ On się wstawia.

Wiesz, czasami jest dyskusja, och, musimy to tam umieścić. Cóż, nie możesz tego tak po prostu tam umieścić. To coś znaczy, gdy mówimy, że prosimy; błagamy Boga, aby to uczynił i złożył mu podziękowania w imieniu Jezusa.

Jezus jest naszym orędownikiem. Ma zatem głębokie znaczenie teologiczne. W porządku, porozmawiamy trochę o sanktuarium.

Zwróć uwagę na całą przestrzeń przeznaczoną dla sanktuarium. Jeśli czytasz, wiesz, przychodzisz i nagle, pod koniec rozdziału 24, dajesz hamulce i mówisz: ach, w co ja się wpakowałem z rozdziałem 25? Ponieważ od 25 do 40, cóż, jest wiele rzeczy na temat sanktuarium, przerywanych trzema rozdziałami o incydencie ze złotym cielcem. Ale zwróć uwagę na całą przestrzeń oddaną temu miejscu.

Masz pojęcie, że to ważne? To jest. To strasznie ważne. A o tym, dlaczego, porozmawiamy za chwilę.

Zwróć także uwagę na to, co mamy na temat rozmieszczania. Po podaniu 10 przykazań, po całym zbiorze Tory, który mamy, szczególnie w rozdziałach od 21 do 23, po ratyfikacji ceremonii sabatu, podczas której Mojżesz i starsi Izraela, Nadab i Abbi udający się na górę i jedzą z Bogiem – mówi. Mają ucztę upamiętniającą przymierze.

Potem mamy instrukcje dotyczące sanktuarium. W porządku? Zaczynając od rozdziału 25. A więc to przygotowanie miejsca.

Teraz, gdy przymierze zostało zawarte, trwa przygotowanie tego miejsca. A następnie, zaczynając od Księgi Kapłańskiej, mamy ofiary, które będą miały miejsce w tym miejscu. Rozdziały o złotym cielcu należą do najtragiczniejszych, prawdopodobnie po Ogrodzie Edenu.

Pozwólcie, że wymienię tylko kilka powodów, dla których jest to prawdą. Mojżesz jest na górze. Otrzymuje wskazówki dotyczące miejsca, w którym Bóg ma zamieszkać pośród nich.

Wiesz, społeczność będzie piękna. Otrzymuje instrukcje dotyczące Aarona, tego, co Aaron będzie robił i w co Aaron będzie się ubierał. Co w tym momencie robi Aaron? Znajduje się u podnóża góry, nękany niepokojami społecznymi.

I kształtuje złotego cielca. Oczywiście, co mówi, gdy Mojżesz rzuca mu wyzwanie? To trochę ciekawe przekręcanie prawdy. Chelsea.

Tak, cielę samo wyszło po tym, jak wrzuciliśmy to wszystko do ognia. Zatem Aaron oszukuje. W tym przypadku nie mówi prawdy.

Toczy się cała dyskusja na temat tego, czym był ten złoty cielec i co reprezentował. Niektórzy ludzie mówią: no cóż, po prostu wracają do swoich egipskich bogów, ponieważ jedno z wielu egipskich bóstw miało na to bydlęcą modę. Jednak prawdopodobnie dzieje się tak, jak myśli Aaron, ponieważ tak mówi, oto Bóg, który was wyprowadził z Egiptu.

Aaron myśli, że przedstawia im obraz Boga, gdy tworzy formę cielca. Oczywiście nie powinien tego robić. I to jest najgorszy przypadek bałwochwalstwa.

Aaron bardzo skutecznie złamał pierwsze trzy przykazania, ot tak. Oznacza to oczywiście złamanie przymierza. Kiedy Mojżesz schodzi z góry, rozbija tablice przymierza, co jest tego symbolicznym przedstawieniem.

Fascynujące w umieszczeniu tutaj jest to, co robi Bóg po tym incydencie? Zasadniczo mówi: zajmij się tym i zbuduj. Zamierzam zamieszkać na twoim miejscu, w każdym razie w twojej obecności. Dzieje się tak dzięki niezwykłemu wstawiennictwu Mojżesza.

Kiedy czytasz modlitwę Mojżesza, szczególnie w rozdziałach 33 i na początku 34, Mojżesz w niewiarygodny sposób wstawia się za swoim ludem. Ale Bóg rzeczywiście postanawia zamieszkać pośród nich. I ponieważ tworzą sanktuarium, dlatego poświęca się temu tak dużo miejsca.

Instrukcje, zerwane przymierze, a jednak Boży zamiar zamieszkania pośród nich, wskazany przez pięć kolejnych rozdziałów na temat faktycznego ukształtowania świątyni. Więc dobrze, że tak jest. Jakies dalsze pytania? Swoją drogą, nad złotym cielcem moglibyśmy spędzić całą godzinę.

Wiem to. Powiem jeszcze jedno. Powodem, dla którego wielu uczonych zmierza w kierunku twierdzenia, że Aaron w rzeczywistości tworzy coś, co według niego jest Bogiem, a nie jakimś egipskim bożkiem, jest opis cherubinów.

Pamiętacie cherubiny, prawda? Mieliśmy cherubiny, prawda? I zobaczymy ich ponownie, gdy zaczniemy rozmawiać o niektórych rzeczach, które są nieodłączną

częścią wykonywania dekoracji sanktuarium. I był tam umieszczony cherubin, i tam byli cherubini, którzy zostali postawieni w ogrodzie Eden jako strażnicy. Kiedy spojrzysz na rozdziały pierwszy i dziesiąty Ezechiela, a dotrzemy do tego za kilka miesięcy, i zobaczysz opis cherubinów sporządzony przez Ezechiela, to rzeczywiście tak jest, i znowu, jest to ujęcie w ludzkie słowa czegoś, co pochodzi ze sfer niebieskich, ale mają twarz wołu, prawda? A stopy jak stopy cieląt.

A więc jest coś o przenoszeniu obecności Bożej, no wiecie, podtrzymywaniu jej, ponieważ pod tą przestrzenią znajdują się cherubiny, a nad nią znajduje się tron Boży. Coś w tym jest przedstawiane przynajmniej słowami, jako posiadanie jakiejś struktury przypominającej łydkę, z braku lepszego słowa. Na starożytnym Bliskim Wschodzie ci z Was, którzy mieli zajęcia u doktora Wicka, prawdopodobnie już to wiedzą: na starożytnym Bliskim Wschodzie główne sale tronowe głównych królów głównych imperiów były strzeżone przez te wielkie, wielkie, kamienne stworzenia .

A rdzeń określający te stworzenia jest spokrewniony z cherubinami i keruvami , prawda? Więc tam też mogą być jakieś powiązania. Cóż, to taka mała dygresja, którą musimy kontynuować do sanktuarium. Kiedy czytamy o tym w tekście, warto zrozumieć kilka hebrajskich słów.

Zatem przede wszystkim to miejsce nazywa się mikdaszem , co w rzeczywistości oznacza sanktuarium, ponieważ oznacza oddzielenie. Hebrajskie słowo kodesz oznacza święty, ok? A więc taki jest faktyczny opis tego miejsca, które już w samym słowie wskazuje, że jest ono wydzielone, sanktuarium. I mamy ostoje ptaków, prawda? To wyjątkowe miejsca, rezerваты dzikiej przyrody.

Drugie słowo faktycznie wskazuje na inny aspekt tej sytuacji, ponieważ pochodzi od hebrajskiego słowa oznaczającego mieszkać, bliźniego. Hebrajskie słowo oznaczające sąsiada jest spokrewnione z tym słowem, shahein , ok? To jest miszkan . Jest to więc mieszkanie Boga.

Kto będzie, jeśli można tak to ująć, naszym sąsiadem, prawda? I wreszcie Namiot Spotkania, Ohel Moed. To tutaj Bóg spotkał się z Mojżeszem, a później oczywiście z Aaronem. Mojżesz faktycznie ma pod tym względem pewne specjalne przywileje, nad którymi nie mamy czasu się rozwodzić.

Kontynuujmy trochę i porozmawiajmy o celach, ponieważ to, co właśnie powiedziałem w odniesieniu do samych słów, daje nam dość mocne wskazówki dotyczące celów. Wiecie, to, co wydarzyło się po Edenie, o czym właśnie mówiłem, polega na całkowitym oddzieleniu tej cudownej, harmonijnej relacji, w której Bóg przechadzał się z Adamem i Ewą w Ogrodzie Eden. Po grzechu zostali wypędzeni, tam umieszczono cherubiny.

Dzięki sanktuarium mamy początek tego, jak to będzie wyglądać, kiedy ponownie spotkamy się w obecności Boga, kiedy Epos o Edenie dobiegnie końca, aż do swojej ostatecznej kulminacji. Ale sanktuarium jest krokiem w tym kierunku. To krok w tym kierunku.

I tak Bóg w swoim miłosierdziu zdecydował się zamieszkać w obecności swego ludu. I to jest niezwykle wybór. I jak powiedziałem przed chwilą, nawet pomimo złotego cielca, bałwochwalstwa i wszystkich rzeczy, które wiążą się z zerwaniem przymierza, on jednak to robi.

Jest to także, i prawdopodobnie jedna z najważniejszych rzeczy, przygotowanie ludzi na wcielenie. Bo co oznacza Immanuel? Bóg z nami. A Izajasz w rozdziale siódmym mówi: Nadasz mu imię Immanuel.

A potem Immanuel pojawia się jeszcze cztery razy w rozdziale ósmym, OK? Bóg z nami. A potem oczywiście mamy narodziny Jezusa, wcielenie, a właściwie rozdział 1 werseku 14 Jana, który mówi: „Czy ktoś wie, co mówi Jan 1.14?” To dramatyczne stwierdzenie. Wszyscy to czytaliśmy za dużo, ale to dramatyczne stwierdzenie.

Co mówi Jan 1.1? Na początku było słowo. OK, mamy to. A słowo było u Boga i Bogiem było słowo.

Wiemy więc coś o nierozzerwalnym powiązaniu słowa i Boga w tym kontekście. Co mówi 1.14? Po prostu przebiegnij z powrotem przez swoje, a słowo stało się ciałem. A oto kolejna część.

To znaczy, że jest to wystarczająco szokujące dla żydowskiej publiczności. To jest wystarczająco szokujące. Słowo stało się ciałem, ale co w takim razie mówi? Tak, i mieszkał między nami, jak to greckie słowo brzmi, i mieszkał wśród nas.

Nie myślcie ani przez chwilę, że czytelnicy Jana nie mieliby całego tego doświadczenia, aby zrozumieć, że mamy obecność Boga, mieliśmy ją w tabernakulum, teraz w słowie wcielonym, przebywającym wśród nas. To słowo zostało tam wybrane celowo. I oczywiście mówi się także o przejawach Jego chwały.

Jan tak robi, nawiązując do Bożego objawienia się w kontekście przybytku. Zapowiada niebiańskie mieszkanie. Nie będę wam czytał tych fragmentów, ale wyraźnie – i już to widzieliśmy – to, co pojawia się w całym systemie Tory, a szczególnie teraz w naszej rytualnej Torze, daje nam obraz w bardzo małym stopniu tego, co będzie, kiedy przywrócimy niebo.

Możesz więc sprawdzić te odniesienia. A potem ukradłem ten prosto od Gordona Hugenbergera, który mówi, że jeśli spojrzysz na tabernakulum, które później staje się świątynią, to naprawdę jest to w pewnym sensie obraz naszej drogi powrotnej do

Edenu, jak ja powiedział wcześniej. W ten sposób widzimy drogę do Edenu, ponieważ obecność Boga jest z nami i jest nawet na drodze do świątyni.

Myślę, że zobaczymy to tutaj, w następnej strukturze. No cóż, dotrę tam za chwilę. Więc dokończę to zdanie.

Nawet gdy czciciel przechodzi przez zasłony do ołtarza, kapłan bierze krew i kropi nią ołtarz. Wszystko to jest nieodłączną częścią powrotu do drzewa życia, źródła życia. No cóż, w każdym razie porozmawiajmy o strukturze, a potem przyjrzymy się jeszcze jednemu diagramowi.

Ramy wykonane z drewna akacjowego. W rejonie Synaju rośnie drewno akacjowe. To jest drzewo plakatywne, tam.

Właściwie chodzi chyba o jedyne prawdziwe drzewo. A nie jest duże, dlatego też ich ramki też nie są zbyt duże. Tylko jedna krótka uwaga z geograficznego punktu widzenia dla tych z Was, którzy są tym zainteresowani, a nawet jeśli nie, i tak to usłyszają.

Drzewa akacjowe mają niezwykle głębokie korzenie, niezwykle głębokie korzenie, ponieważ na półwyspie Synaj spada maksymalnie cztery cale deszczu rocznie, a mimo to te drzewa przeżywają, więc wypuszczają korzenie bardzo głęboko w dół, więc nawet jeśli nie ma dużo deszczu, mogą przetrwać. Jest to więc mocne drzewo, a wasze ramy do przybytku będą wykonane z drewna akacjowego. A potem oczywiście zasłony dookoła, co ponownie wskazuje, że są to symbole.

Mieszkanie Boże zostanie oddzielone. Tak, jest otoczony przez plemiona. Tak, On mieszka wśród nich, a jednak jest oddzielony i zasłony to symbolizują.

Jest też w samym sanktuarium, kiedy przejdziesz przez dziedziniec, dostaniesz namiot z czterema warstwami zasłon, ale masz miejsce święte i miejsce najświętsze, a my rozmawiamy o wyposażeniu to za chwilę. Cherubiny, już o nich wspominałem. Szczególnie na zasłonie oddzielającej miejsce święte od najświętszego znajdują się cheruby.

Ponownie symbolizuje powrót do drzewa życia, przypominając nam o Edenie, przypominając nam, że cherubiny służą w pewnym sensie ochronie obecności Boga i strzeżeniu. Cóż, porozmawiajmy trochę o tym, co jest w środku. Znowu pomyślę o naszej strukturze. Za chwilę znowu będę miał schemat, ale ta struktura to miejsce najświętsze, wewnętrzne sanktuarium, a potem miejsce święte.

W najświętszym miejscu znajduje się Arka Przymierza, nazwana tak, ponieważ jest to skrzynia, czyli skrzynia, w której trzymano tablice świadectwa. Prawidłowy? Tak więc, pamiętając o przymierzu, o którym mówiliśmy, sporządzono dwie tablice przymierza,

jedną dla zwierzchnika, drugą dla ludu, w tej skrzyni trzymano tablice przymierza. Dlatego nazywa się ją Arką.

Aaron to hebrajskie słowo przymierza. Otóż, nie tylko macie te cherubiny na zastonie pomiędzy Miejszem Najświętszym a Miejszem Świętym, jak czytacie ten tekst, i jak już tu wskazałem, one także zacieniają pokrywę Arki i pokrywa Arki nazywana jest pokrywą prześlągania. Kippurah , Kippurit , jak sądzę, jest tutaj właściwym słowem i usłyszycie, jeśli macie żydowskich przyjaciół w tym słowie, Kippurit , usłyszycie Kippur i być może wiecie o Jom Kippur.

Wymowa Nowego Jorku, Jom Kippur. Może to słyszałeś, ale tak naprawdę, Jom Kippur, prawda? Na tym zatem polega cała koncepcja dnia pojednania. Jeśli Pan pozwoli, porozmawiamy o tym więcej w piątek.

Zatem pokrywa prześlągalna jest nad tą Arką, w której znajdują się tablice. Wychodząc z miejsca najświętszego i znowu, za chwilę pojawi się diagram, po północnej stronie miejsca najświętszego znajduje się stół. A stół służy specjalnie do wydawania chleba.

Jasne, wyciągając chleb i myślisz: chleb? Cóż, pamiętajcie, że wtedy, wiecie, znaczna część utrzymania pochodziła z chleba. Ludzie szacują, że aż 60% będzie pochodzić z produktów typu chleb. Zatem chleb był najlepszą reprezentacją źródła życia i oczywiście wszystko, co musimy zrobić, to zacząć myśleć o powiązaniach tutaj.

Manna z nieba, Jezus nazywa siebie chlebem z nieba. Zatem w samą świątynię wbudowany jest chleb, co będzie miało charakter symboliczny – sugerowałbym – i nie mogę się doczekać zapowiedzi żywego chleba. To po północnej stronie.

Od strony południowej mamy świecznik. Świecznik pojawi się także później w niektórych bardzo symbolicznych fragmentach. Przyjrzymy się temu u Zachariasza.

Przyjrzymy się temu w Księdze Objawienia i zobaczymy całą tę koncepcję światła, które symbolizuje i łączy ducha. Nie jestem pewien, jak daleko chcesz to posunąć, a ja nie jestem osobą, która, wiesz, rozbiera wszystko na kawałki i wszędzie znajduje trójkę, ale fascynujące jest dla mnie to, że patrząc na trzy główne części mebli, jeśli tak to można nazwać, znajdujących się we właściwym przybytku, to Arka Przymierza z Bogiem. To chleb obecności ma symboliczne wskazanie na żywy chleb z nieba, Jezusa, i to ten świecznik wskazuje na ducha.

To dość ciekawe rzeczy. Co więcej, mamy ołtarz do kadzenia, umieszczony tuż obok zastony, oddzielający miejsce najświętsze od miejsca świętego, a gdy kadzidło unosi się, stanowi ochronną osłonę i chmurę. Za każdym razem, gdy arcykapłan, raz w roku, udawał się do Miejsca Najświętszego, niósł przed sobą kadzidło, które miało chronić,

osłonę ochronną, co wtedy znowu stało się bardzo interesującym symbolicznym wskaźnikiem, a Księga Apokalipsa św. Jana porusza tę kwestię.

W rzeczywistości pojawia się to już w Psalmach, a nie tylko w Objawieniu. Nie pamiętam dokładnie, który Psalm.

Muszę wrócić i się temu przyjrzeć, ale jest tam mowa o tym, że modlitwy są kadzidłem i kadzidłem reprezentującym modlitwy. A więc ciekawe rzeczy. Wychodząc na dziedziniec, mamy sam ołtarz.

Dość duży ołtarz. Jeśli mielibyśmy rozpakować te wymiary, prawdopodobnie byłoby to około sześciu stóp z każdej strony. Drewno, ale pokryte brązem, oczywiście, żeby dało się go przenosić, niezbyt ciężkie, i to na ołtarzu spalono by zwierzęta ofiarne, i na tym ołtarzu spryskano by także te zwierzęta krwią.

Pomiędzy ołtarzem a właściwym przybytkiem znajdowała się misa, czasami nazywana kadzą, co oczywiście jest również ważne, ponieważ kiedy ten kapłan upora się z całą krwią i krwią związaną z ofiarami, ja! Powiem więcej o roli kapłana i ofiarodawcy, ale kiedy już to nastąpi, zanim kapłan będzie mógł wejść do tabernakulum, musi nastąpić gruntowne sprzątanie, a więc kadź również służy temu celowi. Myślę, że tutaj będzie diagram. Oto jest.

Powtórzę: prawdopodobnie widziałeś znacznie bardziej wyrafinowane diagramy, ale to przynajmniej nam pomoże. Tutaj, od wschodu, przedpokój. Zwróć uwagę, że Najświętsze miejsce ma być kwadratem, a ja nie jestem największym artystą na świecie, więc to jest nasz łuk, który reprezentuje osłonę i kilka cherubinów nad nią, rozumiesz, ale oto nasza ścieżka.

Gdy wejdę, ołtarz ma rogi po obu stronach, no wiesz, takie rzeczy, które wystają trochę z każdego rogu, tak, Rebecca. Czy składając w ofierze zwierzęta, po prostu je zabili? Nie, ty to przyniosłeś. Właściwie, jeśli mogę przewinąć do przodu o około 1500 lat, kiedy czytamy instrukcje w kategoriach, w materiałach rabinicznych, no wiesz, materiałach żydowskich, które mówią o pierwszym wieku, kiedy Jezus żył, mówi o świątyni, która stała w tym konkretnym momencie, i mówi, że w ścianach dookoła były haczyki i były haki, na których ofiarodawcy, gdy przynosili swoje jagnię, powieś to zwierzę, zabij je w tym momencie, zbierz krew i zanieś do księdza, więc tak, to ma być, jak powiedziałem, naprawdę obrazowa lekcja na temat bałaganu, z jakim się to wiąże, i bólu, jaki się z tym wiąże związane z grzechem i okropnościami, jakie niesie ze sobą radzenie sobie z grzechem.

Straciliśmy to z oczu i być może jest to bardzo dobre narzędzie edukacyjne, które pozwala nam ponownie o tym pomyśleć. Prawdopodobnie najbliżej, jak mogłeś przyjść, prawdopodobnie najbliżej, jak mogłeś podejść, byłoby obejrzenie Pasji Chrystusa, ponieważ tego nie widziałem, ponieważ nie mogłem tego znieść, ale

ludzie, którzy to widzieli, powiedzieli mi, jak pozornie niekończące się to ukrzyżowanie scena była, ale zrobiono to w pewnym celu, żeby pokazać nam, jak okropne to naprawdę było, ale tak, odpowiedź brzmi: tak. W każdym razie ołtarz, te występy na każdym rogu, te przedstawiające rogi, te rzeczy, które faktycznie wystają, zostały zasadniczo zaprojektowane tak, aby utrzymać całe drewno na ołtarzu.

Rozpala się tam ogień i oczywiście te elementy utrzymują drewno na miejscu. Nabiorą one swojego symbolicznego znaczenia w dalszej części historii Izraela, o czym porozmawiamy później. No cóż, oto nasza miednica albo nasza umywalka, a potem oczywiście przychodzi ksiądz i musieli robić rzeczy w świętym miejscu.

Trzeba było zająć się paleniem kadzidła, codzienną czynnością, zająć się stołem pod chleby pokładne, a także pilnować, aby lampy i świecznik płonęły, bo te miały palić się w nieskończoność, no cóż, to nie jest właściwe słowo, palić się wiecznie również. W porządku, to nasz mały diagram. Jeszcze kilka szczegółów i będziemy musieli porozmawiać o poświęceniach.

Częścią oddzielenia był proces namaszczenia. Hebrajskie słowo oznacza posmarować olejem. Namazczenie brzmi jak ładne, małe określenie, ale oznacza nasmarowanie oliwą i oczywiście czasownikiem jest mashach, od którego pochodzi mashiach, co oznacza mesjasz, co jest tłumaczone na grecki jako Christos, Chrystus, więc kiedy mówiąc o Jezusie Chrystusie, mówimy o Jezusie, Pomazańcu, a zatem wyświęcanie nie tylko arcykapłana, ale także królów wiązało się z namaszczeniem i posmarowaniem oliwą.

Kiedy cały ten proces się rozpoczyna, zakładanie sanktuarium, proces święceń, jeśli przeczytałeś bardzo uważnie pierwsze 10 rozdziałów, pierwsze dziewięć rozdziałów Księgi Kapłańskiej, a właściwie Księgę Wyjścia, myślę, że jest to również 38, mówi się o nałożeniu oliwy na tych ludzi, a następnie nałożenie krwi na ucho, kciuk i duży palec u nogi, co symbolizuje, przynajmniej według koncepcji rabinicznej, kapłanów gotowych słuchać słowa Bożego i właściwie wypowiadać słowa słowo Boże, ok? I wykonuj właściwe działania i postępuj w odpowiedni sposób. Tak czy inaczej, trochę na uboczu. Kadzidło to specjalne kadzidło przeznaczone do spalania w Przybytku, w odróżnieniu od innych kadzideł.

To miała być specjalna mieszanka. Prawdopodobnie właśnie to Nadab i Abihu zrobili źle, kiedy jest napisane w rozdziale 10, że wzięli swoje kadzielnice i w pewnym sensie wbiegli do przybytku, wbrew przykazaniu Pana. I chociaż nie powiedziano nam wyraźnie, co to było, być może zabrali coś, co było wulgarne w kontekście kadzidła.

Mogą istnieć także inne przyczyny, które zasugeruję za około pięć minut. Sanktuarium utrzymuje się z podatku wynoszącego pół szekla. Pół szekla, jeśli dobrze pamiętam, to około jednej piątej uncji.

Kiedy czytasz to po raz pierwszy, wydaje się, że jest to jednorazowy wkład. Jednak w miarę dalszego czytania narracji historycznych Starego Testamentu odnosimy wrażenie, wrażenie, że jest to coś, co zbierali regularnie, co staje się całkowicie jasne, gdy mamy do czynienia z wydarzeniem z Jezusem w 17. rozdziale Ewangelii Mateusza. Czy czy ktoś wie, co mam na myśli, mówiąc o podatku świątynnym, Jezusie i historii z Ewangelii? Czy ktoś zna tego od, tak, Trevora?

Czy mówisz o tym, kiedy idzie do świątyni i zwraca się do ludu? Nie, ale właściwie to nie. Zastanawiałem się, jak to obejść i sprawić, że poczujesz się dobrze. Tak, tam wymieniali pieniądze.

A tak przy okazji, i tak to dodam, tak dla zabawy. Kantorzy tam byli, bo to Pascha, prawda? I byli ludzie, którzy przybywali z całego Cesarstwa Wschodniego z różnymi rodzajami monet. Musieli więc wymienić pieniądze, aby zapłacić odpowiedni podatek świątynny.

Problem z kantorami polegał na tym, że w pewnym sensie przenieśli się na teren świątyni, zamiast być tam, gdzie powinni. Ale właściwie po tym wszystkim szukam czegoś innego. Sara? Tak, a co z rybami? Tak, dobrze, w porządku.

Oto umowa. Niektórzy z przeciwników są, czy słyszałem Petera? Tak, zrobiłeś to, OK, dobrze. Niektórzy ludzie są dość wymagający.

Przychodzą więc do Piotra i pytają: Czy twój pan zapłacił podatek świątynny? A Peter mówi: pewnie, oczywiście, tak, zdecydowanie. Zatem wszystko wraca do Jezusa. A on mówi: Piotrze, dlaczego po prostu nie pójdziesz poszukać tej ryby? I oczywiście w ustach ryby będzie wystarczający podatek świątynny zarówno dla Piotra, jak i dla Jezusa, chociaż dalej mówi, że syn, innymi słowy on sam, syn króla, nie naprawdę nie muszę płacić podatku świątynnego.

Ale tak, to ciekawa narracja. Pomaga nam to zrozumieć historię Nowego Testamentu, która nawiązuje do koncepcji podatku półszekla. Cóż, kontynuujemy.

Przechodząc od samego Przybytku i w pewnym sensie naszej dyskusji na temat namaszczenia, można w pewnym sensie przejść do mówienia o kapłanach i Lewitach. Jest też wiele do powiedzenia na temat Lewitów. Na przykład trzeci rozdział Liczb mówi o ich funkcjach, a także o noszeniu przybytku i opiece nad nim.

Ale taka była ich lewicka funkcja: byli tymi, którzy pakowali rzeczy, nieśli je i obozowali wokół nich, ponownie po to, aby stanowić swego rodzaju zewnętrzną granicę lub barierę za zasłonami dziedzińca. I oczywiście, kiedy świątynia już powstanie, będą mieli inne rzeczy, którymi będą się zajmować, jeśli chodzi o opiekę nad nią. Są także nauczycielami.

Będą także piosenkarzami i muzykami. Ci z was, którzy zajmują się muzyką, jak wiecie, Lewici odegrali główną rolę w kontekście świątyni, nie teraz przybytku, ale sanktuarium świątynnego, prorokując za pomocą muzyki, a potem także śpiewając. Cóż, w szczególności kapłani są tymi, którzy składają ofiary.

Będzie to kością niezgody nieco później, kiedy zaczniemy mówić o buncie ze strony ludu. Zauważ, że obaj są odpowiedzialni za nauczanie Tory. Bóg ma swoich sług, a oni powinni nauczać, aby ludzie nie byli pozbawieni wiedzy, czego Bóg od nich oczekuje.

Cóż, to przenosi nas z kapłanów i lewitów w ogóle do samego arcykapłana. A gdy będziemy omawiać rzeczy, które miał na sobie arcykapłan, kiedy pełnił służbę, chcę, abyście w prawie wszystkich z nich zwrócili uwagę na sposób, w jaki ubiór najwyższego kapłana reprezentował jego rolę jako pośrednika. W porządku, tego naprawdę szukamy.

Jak to przedstawia jego rolę jako mediatora? Po pierwsze, czym jest efod? Słowo, którego nie używamy zbyt często. Czy ktoś wie co to jest efod? To ten ubiór, który wydaje się być, cóż, najlepszą rzeczą, jaką mogę wymyślić, żeby go opisać, to wiesz, te kamizelki, które noszą policjanci, kiedy są poza domem i mają na sobie fluorescencyjną pomarańczę i zapinane na rzepy paski, które można zapiąć wokół talii i które mogą być mniej więcej tak długie? Cóż, rozsuń go trochę dalej. Ma przednią część.

Ma elementy na ramionach, tak jak te małe kamizelki. Ma tył i prawdopodobnie są tam jakieś wiązania, które łączą to razem po bokach. To nie jest kompletna odzież.

To odzież wierzchnia. I oczywiście na ramionach mamy, a oto klucz w postaci efodu, na ramionach wygrawerowaliśmy imiona synów Izraela, dzieci Izraela. Rzecz jasna, gdy arcykapłan wkracza do sanktuarium, niesie na ramionach synów Izraela, co stanowi część jego wstawienniczej roli.

On prowadzi ich przed oblicze Boga. Oprócz tego z przodu efodu mamy coś zwanego napierśnikiem. Spełnia dwie istotne role.

Po pierwsze, ma 12 kamieni. Znowu nad sercem Aarona, teraz nie niosąc ich na swoich ramionach, teraz niosąc nad swoim sercem 12 dzieci Izraela przedstawionych w tych kamieniach, gdy idzie przed oblicze Boga. Każdy z 12 kamieni ponownie reprezentuje jedno z 12 plemion.

Ale mamy też to coś urim i tummim, małą kieszonkę wewnątrz napierśnika, w której znajduje się coś zwanego urim i tummim, co tak naprawdę nie wiemy, co to znaczy i jak działa. Najczęstszą sugestią jest to, że oznacza ono światła i doskonałości, ponieważ hebrajskie słowo oznaczające światło to lub, zatem liczba mnoga będzie brzmieć orim, urim. Słysząc tam podobieństwo.

Tam oznacza cały, kompletny i tak dalej, więc tumim , doskonałość. A więc światła i perfekcje. Można na to spojrzeć inaczej, mówiąc „cóż” lub zaczyna się od pierwszej litery alfabetu, a tumi zaczyna się od ostatniej litery alfabetu, więc może pod pewnymi względami jest to dość obszerna sprawa. Jednak to działa.

Niektórzy mówią: cóż, w przeciwnym razie mogłoby to nie pochodzić od światła; może pochodzić od hebrajskiego słowa oznaczającego przekleństwo. Z jednej strony przekleństwa, z drugiej dobro, doskonałości. Nie wiem, jak to działało.

Ale oto klucz. Nawiasem mówiąc, w Księdze Wyjścia 28 wszystkie te rzeczy są opisane w Księdze Wyjścia 28, jeśli chcesz wrócić i to sprawdzić. W Księdze Wyjścia 28 czytamy, że Aaron będzie miał środki do podejmowania decyzji.

I tym właśnie były urim i tummim . Były środkiem podejmowania decyzji. Zatem niezależnie od tego , jak to działało, kiedy przedstawiał przed Boga trudną sprawę, w jakiś sposób otrzymywał na nią odpowiedź.

I rzeczywiście, w miarę rozwoju historii Izraela, mamy pewne oznaki, że rzecz ta rzeczywiście była używana, przynajmniej przez pewien czas, w czasach Dawida, a może i później. Zatem do tego przejdziemy, wrócimy do tego później. Ma także fioletową szatę, intensywnie jasnoniebieską szatę, z dzwoneczkami i granatami na dole.

Granaty prawdopodobnie reprezentują urodzajność ziemi. Liczba nasion granatu mówi coś o jego płodności i jest tego symbolem. Ale także dzwony są tak ustawione, że będzie go słyszeć, gdy będzie w wewnętrznym sanktuarium.

Mamy też turban. Co jest wygrawerowane na turbanie? Święty dla Pana. Nosi więc na głowie deklarację o swojej pozycji mediatora. A potem biała lniana bielizna, w tym przypadku oznaka czystości.

Już to mówiłem, ale po to, żeby sobie przypomnieć, że skoro Jezus jest naszym wielkim arcykapłanem, co wyraźnie pokazuje List do Hebrajczyków, pełni on zatem tę wstawienniczą rolę. I dlatego właśnie, sugeruję, jest tak ważne, abyśmy naprawdę modlili się celowo, a nie kulawie, ale celowo w imię Jezusa Chrystusa. Cóż, musimy porozmawiać o święceniach.

Czytając te rozdziały, masz wrażenie, jak starannie to zrobili. Wszystko zrobione jak należy. Nie ma tu nic przypadkowego, nic spontanicznego.

Nie oznacza to, że Bóg nie lubi spontanicznego uwielbienia, ale w tym przypadku tak nie było. Wydaje się, że Nadab i Abihu oddawali się spontanicznemu wielbieniu Boga.

Ponownie, jakakolwiek była sytuacja, nie wiemy dokładnie, ale była to sprzeczna z przykazaniem Pana i była to obraza, całkowita obraza świętości Boga.

I dlatego w rezultacie tracą życie. Pożera je ogień. I możesz przeczytać o tym wszystko w 10 rozdziale Księgi Kapłańskiej, dobrze? To tragiczna sytuacja.

Ale jak się przekonamy, dzieje się tak nie tylko tutaj, ale zawsze, gdy pojawia się nowy krok naprzód w planie Boga dla Jego ludu, zawsze znajdują się ludzie, którzy wydają się przekraczać granice. I w tym momencie Bóg postanawia udzielić lekcji. Zwykle jest niezwykle miłosierny, nie wymierzając takiej kary.

Ale w tym przypadku mamy to. Tak więc, niektóre ograniczenia dla kapłanów zostały sformułowane po incydencie z Nadabem i Abihu. Niektóre z nich mogą następnie dać nam małą wskazówkę dotyczącą tego, co mogli zrobić źle.

Również Księga Kapłańska 21 uwzględnia niektóre z tych ograniczeń. Cała idea polega na tym, aby bez cienia wątpliwości wspierać świętość Boga. Dlatego też szafarze będący kapłanami musieli ukazywać w swoim życiu świętość Boga.

Nie mieli więc angażować się w praktyki żałobne. Innymi słowy, rozrywają ubrania, pozwalają włosom urosnąć i brudzą się. Oczywiście, gdyby tak było, nie mogliby stanąć przed obliczem Boga.

To nie było w porządku. Nie mogłem pić podczas odprawiania meczów, co niektórzy twierdzą, ale może to może być jedna z przyczyn sprawy Nadaba i Abihu. Może po prostu w ramach tej uroczystości byli nieco pijani i pobiegli tam, nie zastanawiając się zbyt.

Przy okazji, jeszcze jedno szybkie rozróżnienie. Niektórzy ludzie cofają się aż do 24 rozdziału Księgi Wyjścia, a jak pamiętacie, Nadab i Abihu byli tymi, którzy byli na górze ze starszymi Izraela itd. i widzieli obecność Boga. Sugeruje się, że może w pewnym sensie zrozumieli, coś, spodziewali się, że to będzie ich miejsce.

W końcu przeżyli to doświadczenie na górze z Bogiem. Dlaczego? Przetłumaczyli to arogancko i powiedzieli: „Zasługujemy na to, aby być w jego obecności”. Wchodzimy i podejmujemy to aroganckie posunięcie w bardzo okropny sposób, nie rozróżniając pomiędzy świętością a profanum.

To właśnie jest najważniejsze. Ostatni trzej wychodzą z Księgi Kapłańskiej 21, nie mieli przycinać brody, mieli poślubiać dziewice, nie mieli żadnych wad fizycznych. Nawiasem mówiąc, nadal zapewniano opiekę osobom z wadami fizycznymi, które były w linii lewickiej, ale nie mogli wchodzić do świątyni Bożej.

W porządku, jest 10 po . Następnym razem bardzo szybko podejmiemy i zakończymy poświęcenia, a potem pójdziemy dalej, bo to będzie dobry sposób.